

Jaćwieskie eldorado

**Najbogatsze
cmentarzysko
Jaćwingów**





Badania wykopaliskowe na cmentarzysku w Krukówku, 2019 r.
Fot. J. Siemaszko

Jaćwieskie cmentarzysko w Krukówku

Okoliczności odkrycia najbogatszego do tej pory cmentarzyska na ziemiach wczesnośredniowiecznej Jaćwieży mogłyby się stać tematem scenariusza filmu sensacyjnego. Przez ponad rok funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, młodszy aspirant Marcin Mach oraz starszy aspirant Bartosz Solecki, przy współpracy innych przedstawicieli policji i prokuratury prowadzili w największej tajemnicy śledztwo w sprawie pojawiających się w Internecie sygnałów, wskazujących na nielegalny handel bronią, wydobywaną przez poszukiwaczy wyposażonych w wykrywacze metali. Po zdobyciu informacji potwierdzających ich podejrzenia, dokonano przeszukań w różnych częściach Polski. Okazało się wówczas, że rabusie nie tylko wydobywali, odnawiali i sprzedawali broń, ale także zabytki archeologiczne, bardzo charakterystyczne i unikalne, pochodzące ewidentnie z Suwalszczyzny. Zagrozenie bardzo wysoką karą (do 10 lat pozbawienia wolności) spowodowało, że paru nielegalnych poszukiwaczy zdecydowało się na współpracę i ujawnienie informacji istotnych z punktu zarówno śledztwa, jak i ochrony zabytków.

Po zawiadomieniu przez policję, na początku września 2015 roku, na prośbę służby ochrony zabytków został włączony do sprawy w charakterze eksperta kierownik Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Jerzy Siemaszko. Podczas wizji lokalnej z udziałem policji i archeologa, jeden ze sprawców wskazał miejsce znalezienia tych niezwykłych artefaktów. Policja zdołała też zapobiec wywozowi części eksponatów za granicę. Dzięki sprawnej akcji udało się odzyskać łącznie ponad 100 bezcennych znalezisk.

Po zakończeniu śledztwa, osobom zamieszanym w przestępczą działalność postawiono zarzuty, a sąd wymierzył im kary. Smutkiem napawa fakt, że ludzie, którzy dokonali przypadkowo wielkiego odkrycia i mogli się zapisać złotą czcionką w historii archeologii, doprowadzili w znacznym stopniu do jego zaprzepaszczenia. Bezcenne informacje, dotyczące unikalnego obiektu, zostały bowiem w znacznym stopniu bezpowrotnie utracone.

W 2016 roku Dział Archeologii Muzeum Okręgowego w Suwałkach, pod kierunkiem Jerzego Siemaszki, przeprowadził badania sondażowe, których celem było potwierdzenie chronologii i funkcji stanowiska oraz rozpoznanie stanu jego zachowania. Potwierdziła się teza, iż mamy do czynienia z warstwowym cmentarzyskiem ciałopalnym kultury jaćwieskiej, datowanym na późną fazę wczesnego średniowiecza. Badania wykopaliskowe kontynuowano w latach 2017-2020. Biorąc pod uwagę rozmiary cmentarzyska, będą one trwały jeszcze przez wiele lat. Od 2018 roku, na podstawie umowy zawartej między muzeami, badania wykopaliskowe prowadzone są przy znaczącym zaangażowaniu Działu Archeologii Bałtów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Do współpracy w kierowaniu ekspedycją badawczą oraz opracowaniu wydobytych materiałów został zaproszony dr Marcin Engel. We wspólnych pracach uczestniczą także inni pracownicy Działu Archeologii Bałtów i Działu Konserwacji Muzealiów tego muzeum. Warszawskie PMA podjęło się bowiem konserwacji na swój koszt znacznej części zbiorów.

Więc teraz można stwierdzić, że mamy do czynienia z najbogatszym i najcenniejszym wczesnośredniowiecznym cmentarzyskiem jaćwieskim, jakie udało się dotąd odkryć. Co niezmiernie ważne, jego teren po zakończeniu funkcji grzebalnej nigdy nie był orany. A to właśnie orka przyczyniła się do zniszczenia znacznej części położonych tuż pod powierzchnią gruntucmentarzysk jaćwieskich. Po opuszczeniu przez autochtonów, aż do naszych czasów kultowy teren porastał las. Podlegał on tylko procesom naturalnym. Tym większą stratą było rabunkowe przerycie większej części nekropoli przez nieodpowiedzialnych poszukiwaczy. Ze względów bezpieczeństwa, mimo elektronicznego monitoringu, do czasu całkowitego przebadania całości, nie zostaną ujawniane dane o lokalizacji i topografii stanowiska.

Jerzy Siemaszko



Wystawa „Jawieskie eldorado” w Muzeum Okręgowym w Suwałkach,
X.2020–III.2021 r. Fot. K. Sobecki



Ozdoby i elementy stroju

ZAPINKI

Popularne ozdoby, a jednocześnie bardzo ważne elementy stroju jaćwieskiego, zarówno kobiecego, jak i męskiego. Służyły do spinania szat, przede wszystkim płaszczy (większe egzemplarze) i koszul (małe zapinki). Wykonane były przeważnie ze stopów miedzi (brązu lub mosiądzu), niektóre zabytki noszą ślady inkrustacji srebrem albo cyną. Na cmentarzysku w Krukówku ten rodzaj ozdób jest reprezentowany przez zapinki podkowiaste (różnych wariantów), pierścieniowe, szczelblowe i krzyżowe.

NASZYJNIKI

Na cmentarzysku w Krukówku znaleziono ogromną ilość fragmentów niezwykle efektownych wielozwojowych naszyjników, wykonanych z kilku splecionych ze sobą drutów (ze stopów miedzi), zakończonych z jednej strony zgrubieniem, a z drugiej - ornamentowaną płytką. Były to ozdoby kobiece, raczej związane ze strojem odświętnym lub pośmiertnym (stąd niemieckie określenie *Totenkronen* – korona umarłych). W jaćwieskim obrządku pogrzebowym były one celowo niszczone (cięte) przed włożeniem do grobu.



BRANSOLETY

Ozdoby rąk kobiecych i męskich, wykonane ze stopów miedzi. Na cmentarzysku w Krukówku występują przede wszystkim egzemplarze z zakończeniami w kształcie stylizowanych główek smoków, oraz proste formy zdobione wybijanym ornamentem geometrycznym. W jaćwieskim obrządku pogrzebowym, celowo niszczone je (cięto) przed włożeniem do grobu.

PIERŚCIONKI

Noszone były na palcach zarówno jaćwieskich kobiet, jak i mężczyzn. Na cmentarzysku w Krukówku reprezentowane są przez formy wielozwojowe wykonane z drutu lub taśmy, oraz egzemplarze bardziej masywne, wykonane techniką odlewania. Surowcem do produkcji pierścieni były przede wszystkim stopy miedzi.

ZAWIESZKI

Te niewielkie ozdoby noszone były na szyi pojedynczo lub w formie kolii. W Krukówku znaleziono typowo jaćwieskie zawieszki owalne, rombówate oraz w kształcie czterolistnej koniczyny lub krzyża. Interesująca jest obecność w pochówkach Jaćwingów krzyżyków chrześcijańskich, które mogą świadczyć o ich synkretyzmie religijnym (łączeniu wielu wyznań). Zawieszki i krzyżyki wykonane były ze stopów miedzi, rzadziej z cyny lub żelaza inkrustowanego srebrem.

PACIORKI

Na cmentarzysku w Krukówku znaleziono niewiele szklanych paciorków. Są to małe, zwykle cylindryczne lub kuliste egzemplarze wykonane z przezroczystego, żółtego lub niebieskiego szkła. Odkryto również fragmenty paciorków ze złotą nitką. Paciorki wchodziły w skład kolii, noszonych na szyjach jaćwieskich kobiet.

SPRZĄCZKI

To bardzo ważny element stroju każdej kobiety i każdego mężczyzny we wczesnym średniowieczu. Wykonane z żelaza oraz stopów miedzi, ozdobne sprzączki służyły jako zapęczenia (klamry) różnego rodzaju pasów i rzemieni. W Krukówku odkryto duże sprzączki do pasów biodrowych oraz mniejsze do rzemieni służących podwieszaniu broni, narzędzi, sakw lub wiązaniu obuwia czy przypinania do niego ostróg.

APLIKACJE, DZWONECZKI

Strój odświętny Jaćwingów uzupełniały różnego rodzaju aplikacje wykonane z metali kolorowych, głównie ze stopów miedzi. Są to przede wszystkim różnej wielkości dzwoneczki, przyszywane bezpośrednio do szat lub podwieszane do pasów i rzemieni. Część z nich mogła być wykorzystywana jako zawieszki w koliach noszonych na szyjach. Analiza cech akustycznych wykazała, że niektóre dzwoneczki wydają dźwięki nie rejestrowane przez ludzkie ucho (ultradźwięki), ale słyszalne dla niektórych gatunków zwierząt.

Broń i oporządzenie jeździeckie

MIECZE

Broń tego rodzaju jest bardzo rzadko spotykana na terenach jaćwieskich. Z tego powodu odkrycie w Krukówku aż dwóch całych egzemplarzy i kilku elementów innych mieczy można uznać za dużą sensację archeologiczną. Miecze żelazne były bronią ekskluzywną, przynależną jedynie najzamożniejszym i najznaczniejszym wojownikom wczesnośredniowiecznym. W jaćwieskim obrządku pogrzebowym, broń ta była rytualnie gięta i łamana.

GROTY WŁÓCZNI I OSZCZEPÓW

To najbardziej popularna broń na terenie Jaćwieży, z której słynęli konni i piesi wojownicy. Różnych kształtów i rozmiarów groty żelazne były elementami włóczni i oszczepów, które służyły w zależności od okoliczności do walki wręcz lub miotania. Część znalezionych w Krukówku egzemplarzy tej broni nosi ślady rytualnego gięcia i łamania.

OSTROGI

Przedmioty te, wykonane z żelaza, są podstawowym elementem wyposażenia konnego wojownika jaćwieskiego. Troczono je do obuwia za pomocą rzemieni. Zaopatrzone w ostre bodźce (kolce) były dodatkową pomocą jeźdźcy w kontrolowaniu czy pobudzaniu wierzchowca. Obecność ostróg w grobach jest świadectwem wysokiej pozycji społecznej mężczyzn w nich pochowanych. W jaćwieskim obrządku pogrzebowym, przedmioty te były celowo gięte lub łamane.

STRZEMIONA

To bardzo ważny element oporządzenia jeździeckiego. Strzemiona wykonane z żelaza wspomagały wsiadanie na konia oraz utrzymywanie się na siodle podczas jazdy. Były też pomocne podczas walki, ułatwiały bowiem konnemu wojownikowi zadanie silnego ciosu, np. mieczem. Znajdźiska strzemion na cmentarzysku w Krukówku mogą świadczyć, że ze zmarłymi Jaćwingami pochowano również ich konie.

WĘDZIDŁA

Element ogłowia wkładany koniom do pysków, w celu kierowania wierzchowcami i przekazywania im sygnałów przez jeźdźcę. Wędzidła we wczesnym średniowieczu były głównie żelazne, choć ich pobocznice wykonywano czasem z rogu albastopów miedzi. Podobnie jak w przypadku strzemion, ich znajdźiska w Krukówku mogą świadczyć o obecności na tym cmentarzysku pochówków końskich.

ROZDZIELACZE RZEMIENI OGŁOWIA KOŃSKIEGO

Są to przedmioty bezpośrednio związane z uprzężą końską. Wykonane z żelaza lub stopów miedzi, ozdobne okucia umieszczane były w miejscach krzyżowania się rzemieni ogłowia konia. Należały one przede wszystkim do oporządzenia wierzchowców elity jaćwieskiej. We wczesnym średniowieczu rozdzielacze tego rodzaju wkładane były do grobów końskich.



Narzędzia i inne przedmioty codziennego użytku

NOŻE

To podstawowe wielofunkcyjne narzędzie każdego Jaćwinga, bez względu na płeć czy wiek. Noże wykonane z żelaza, różnych kształtów i rozmiarów, posiadały drewniane lub rogowe rękojeści. We wczesnym średniowieczu były ważnym elementem codziennego i odświętnego stroju. Umieszczano je w ozdobnych skórzanych pochwach, często zdobionych metalowymi okuciami, które troczono do pasów i rzemieni. Nóż, niezależnie od wielkości, zawsze mógł służyć także jako broń.

SZYDŁA I IGŁY

Na cmentarzysku w Krukówku znaleziono liczne tego rodzaju narzędzia szewskie, rymarskie, kaletnicze i krawieckie. Żelazne szydła osadzone były w drewnianych lub kościanych uchwytych i służyły do przekuwania skór lub innych twardych materiałów podczas szycia. Igły wczesnośredniowieczne niczym się nie różnią od tych współcześnie używanych, zakończone z jednej strony ostrą końcówką, z drugiej tzw. uchem do przewlekania nici. Narzędzia te były używane zarówno przez jaćwieskie kobiety, jak i mężczyzn.

KRZESIWA

We wczesnym średniowieczu to jedno z podstawowych narzędzi codziennego użytku. Wykonane z żelaza, służyły do krzesania ognia. Krzesiwem uderzano w kamienny (najczęściej krzemienisty) krzesak, by powstające przy tym iskry padały na przygotowaną wcześniej hubkę, która ulegała zapłonowi. Przedmioty te, podobnie jak noże i inne narzędzia, troczone były do pasów i noszone przez praktycznie każdą jaćwieską kobietę i mężczyznę.

PRZĘŚLIKI

Są odkrywane zarówno w kobiecych, jak i męskich pochówkach. Przęśliki znalezione w Krukówku wykonane są z gliny lub kamienia (przeważnie łupku). Te niewielkie przedmioty pełniły funkcję ciężarków, przymocowanych do wrzeciona przy ręcznym przedzeniu lnu i wełny. Przęślik zapobiegał także zsuwaniu się nici z wrzeciona.

OSEŁKI

Owe kamienne przedmioty służyły do ostrzenia i szlifowania różnych ostrzy narzędzi lub broni wykonanych z żelaza. Należały do standardowego wyposażenia wczesnośredniowiecznych Jaćwingów.

NACZYNIA GLINIANE

Jest to kategoria zabytków najczęściej odkrywana na wykopaliskach archeologicznych. Jednak na cmentarzysku w Krukówku naczynia ceramiczne są stosunkowo nieliczne. Wykonane są za to z niezwykłą starannością. Były obtaczane na kole garncarskim i zdobione motywami rytych linii oraz stempeków. Jaćwingowie nie używali tych naczyń jako urn na spalone szczątki swoich zmarłych. Są to raczej pozostałości uczt i uroczystości pogrzebowych, w niewielkich naczyniach zostawiano prawdopodobnie pożywienie i napoje.



Rekonstrukcja pogrzebu wodza jaćwieskiego. Fot. K. Sobecki

Zwyczaje pogrzebowe Jaćwingów

Wraz ze zmarłymi dostojnikami palono oręż, konie, służących, służebnice, szaty, psy myśliwskie, ptaki drapieżne i inne przedmioty niezbędne w rycerskim rzemiośle.

Źak o zwyczajach pogrzebowych Prusów, w tym również plemienia Jaćwingów, pisał krzyżacki kronikarz Piotr z Dusburga. To jedna z nielicznych wzmianek, dotyczących traktowania zmarłych u plemion pruskich. Nie dowiemy się z nich niczego o lokalizacji cmentarzysk, ani o formach i konstrukcji grobów. Do niedawna nie tylko historia, ale i archeologia miała niewiele do powiedzenia w tych kwestiach. Dominował pogląd, iż obrządek pogrzebowy Jaćwingów z okresu pomiędzy IX a XIII wiekiem nie pozostawiał śladów uchwytnych w źródłach archeologicznych.

Badania ostatnich lat przyniosły wiele nowych, przełomowych informacji. W okresie wikingim (IX-XI w.) na terenach jaćwieskich zmarłych palono na stosach, następnie składano do płytko wkopanych grobów jamowych, wraz z darami grobowymi. Cmentarzyska lokowano w pobliżu siedzib ludzkich.

Dzięki badaniom cmentarzysk w Krukówku oraz na *Mosiężysku* w Szurpiłach wiemy, w jaki sposób Jaćwingowie chowali swoich

zmarłych w czasach największego rozwoju tego ludu, w XII-XIII wieku. Tak, jak w okresie wikińskim, zmarłych palono na specjalnie przygotowanym stosie, złożonym ze starannie dobranych gatunków drewna. Spalone szczątki składano wraz z wyposażeniem bezpośrednio w różnej wielkości i głębokości jamach grobowych. Z całą pewnością groby były oznakowane na powierzchni, prawdopodobnie za pomocą dużych, obrobionych kamieni, tzw. steli. Dary składane do grobu miały manifestować status społeczny i majątkowy zmarłego, ważny również po śmierci. Wyróżniano w ten sposób przede wszystkim *nobiles* czyli szlachtę jaćwieską, z którymi chowano nie tylko broń, szaty i ozdoby, ale także konie, niewolników, a nawet psy myśliwskie i sokoły. Wraz ze zmarłymi o niskiej pozycji społecznej palono natomiast to co było im potrzebne w ich dalszej służbie. Większość z wkładanych do grobów przedmiotów metalowych była celowo niszczona (uśmiercana), by odrodzić się wraz z właścicielem w zaświatach, gdzie miały być przez niego nadal użytkowane.

W społeczności Jaćwingów szczególnymi względami cieszyli się wojownicy, którzy nawet w zaświatach tworzyli zbrojne drużyny. Prawdopodobnie przejawem tego typu wierzeń były zbiorowe pochówki z uzbrojeniem, typu *Aschenplatz*. Były to rozległe płytkie jamy, wypełnione spalenizną ze stosu, w które wkopane były pochówki wielu osób. Badania cmentarzyska w Krukówku wykazały, że oprócz mężczyzn-wojowników, chowano w tych wspólnych grobach również kobiety, prawdopodobnie ich żony. W pochówkach tego typu archeolodzy odnajdują luksusowe przedmioty, świadczące



nie tylko o wysokiej pozycji zmarłych, ale także o ich szerokich kontaktach kulturowych, zarówno z zachodnią, jak i wschodnią Europą. Mężczyznom wkładano do grobów broń: miecze, włócznie, oszczepy, elementy oporządzenia jeździeckiego: ostrogi, strzemiona, wędzidła, a także elementy stroju i ozdoby. Kobiety otrzymywały w podróż w zaświaty przede wszystkim efektowne ozdoby, w postaci wielozwojowych naszyjników, bransolet i zapinek, wykonanych głównie z brązu oraz drobne narzędzia, m.in. szydła i nożyki żelazne, gliniane i kamienne przęsłiki tkackie. We wszystkich grobach znajdują się niewielkie ułamki naczyń glinianych, w których być może darowano zmarłym symboliczne pożywienie.

Aiekawym aspektem jaćwieskiego obrządku pogrzebowego jest obecność wśród darów grobowych metalowych krzyżyków chrześcijańskich. Znaleźiska te są zgodne z informacją autora *Descriptiones Terrarum* (źródła z XIII w., odkrytego w Irlandii), że Litwini i Jaćwingowie z łatwością przyjmowali chrzest, ponieważ byli wykarmieni od kolebki przez mamki chrześcijańskie. Wydaje się jednak, że dewocjonalia znajdowane na cmentarzyskach i miejscach świętych są raczej wyrazem synkretyzmu religijnego, w którym Jaćwingowie dołączyli Chrystusa do swojego panteonu bóstw. Miejsca święte, w tym cmentarze, znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie siedzib ludzkich. Bliskość lasów, wzgórz, wód i pól, obdarzanych czcią i kultem, sakralizowała strzegące je grody i strażnice oraz ich właścicieli, którzy mogli łączyć funkcje przywódcze z kapłaństwem.

Marcin Engel



Jaćwieskie eldorado

WYSTAWA

Scenariusz ekspozycji, aranżacja
JERZY SIEMASZKO, RENATA MASKOWICZ-SIKOROWSKA, KAZIMIERZ SOBECKI

Komisarz wystawy
JERZY SIEMASZKO

Teksty
MARCIN ENGEL, JERZY SIEMASZKO

Zdjęcia
KAZIMIERZ SOBECKI

Konsultacja naukowa, opracowanie eksponatów:
MARCIN ENGEL, Cezary SOBCZAK, KAROL ŻOŁĘDZIOWSKI

Ekspozycję przygotowało MUZEUM OKRĘGOWE w SUWAŁKACH
we współpracy
z PAŃSTWOWYM MUZEUM ARCHEOLOGICZNYM w WARSZAWIE.



Suwałki 2021

ISBN 978-83-61494-66-9